

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Artur Kowalewski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r., na posiedzeniu niejawnym, w S.

sprawy z powództwa Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Zamknięty we W.

przeciwko K. O.

o zapłatę

w przedmiocie zażalenia powoda na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie z dnia 29 lutego 2016r., sygn. I Nc 39/16

p o s t a n o w i a:

1. ***oddalić zażalenie;***

2. ***sprostować z urzędu oczywistą omyłkę zamieszczoną w rubrum zaskarżonego zarządzenia w ten sposób, że w miejsce słów „o rozwód” wpisać „o zapłatę”.***

SSA A. Sołtyka SSA D. Rystał SSA A. Kowalewski

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 29 lutego 2016r. Przewodniczący w Sądzie Okręgowym w Koszalinie zwrócił pozew wobec nieuiszczenia opłaty.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące okoliczności i wnioski: powód, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł pozew w postępowaniu upominawczym i uiszczył opłatę w wysokości 1.000 zł. Wskazał, że przy podanej przez powoda wartości przedmiotu sporu opłata sądowa powinna być uiszczona w wysokości 4.019 zł, zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.). W ocenie Sądu nie było podstaw do zastosowania, jak to uczynił powód, ust. 1a powołanego przepisu, ponieważ powód nie jest instytucją bankową, a fakt, że zawarł z bankiem umowę cesji wierzytelności nie jest równoznaczne z tym, że jego roszczenie wynika z czynności bankowej w rozumieniu art. 5 ust. 2 pkt 5 ustawy - Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.; dalej: „u.p.b.”).

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył powód w całości zarzucając mu naruszenie przepisu art. 13 ust. 1a - poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i uznanie, że strona powodowa winna uiszczyć opłatę sądową od pozwu w wysokości wyższej niż 1.000 zł. W oparciu o powyższy zarzut, powód wniósł o:

1. uchylenie zarządzenia o zwrocie pozwu;
2. zasądzenie na rzecz strony powodowej od strony pozwanej zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem zażalenia, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych;
3. zwrot uiszczonej opłaty sądowej od zażalenia.

W uzasadnieniu przedłożonego zażalenia powód podniósł, że strona powodowa dochodzi roszczenia wynikającego z czynności bankowej wynikającej z umowy kredytu nr (...) z dnia 30 maja 2009r., zawartej przez stronę pozwaną z wierzycielem pierwotnym - bankiem. W ocenie powoda, źródłem roszczeń strony powodowej jest kredyt, a zatem czynność bankowa, nie zaś umowa przelewu wierzytelności zawarta z pierwotnym wierzycielem pozwanego. W konsekwencji opłata od pozwu w niniejszej sprawie powinna zostać określona na kwotę 1.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Niezbędnym w sprawie było ustalenie, czy roszczenie powoda wynikało z umowy kredytu jaką bank (...) SA z siedzibą w W. zawarł z pozwanym, a więc czy dotyczyło czynności bankowych, czy też podstawą dochodzonego w tej sprawie roszczenia była wierzytelność powoda wobec pozwanego powstała na skutek zawarcia umowy przelewu wierzytelności przysługującej dotychczas bankowi. Od tej oceny zależała wysokość opłaty, jaką powód zobowiązany był wnieść tytułem opłaty za pozew.

Podkreślić należy, że w Prawie bankowym ustawodawca nie zdecydował się na sformułowanie definicji pojęcia „czynność bankowa”, jednakże w art. 5 u.p.b. zamieszczony został katalog, co należy rozumieć pod wskazanym pojęciem. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 3 u.p.b. jedną z czynności bankowych jest udzielanie kredytów. To właśnie w tej czynności powód dopatruje się podstawy dochodzonego roszczenia. Wbrew jednak argumentacji skarżącego, brak jest podstaw do uznania, że podstawą jego roszczenia była w istocie czynność bankowa w postaci udzielenia kredytu. Nie ulega wątpliwości, że źródłem roszczenia banku wobec pozwanego była czynność bankowa, a więc czynność dokonana przez K. O. z bankiem w postaci umowy kredytu, jednakże już roszczenie powoda nie wywodzi się z czynności bankowej, bowiem takiej strona powodowa z pozwanym nie dokonywała. Strona powodowa w istocie wywodzi swoje roszczenie z zawartej w dniu 26 stycznia 2015r. umowy sprzedaży wierzytelności.

Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że konstrukcja art. 5 ust. 1 u.p.b., w szczególności treść punktu 7. („wykonywanie innych czynności przewidzianych wyłącznie dla banku w odrębnych ustawach”) pozwala na przyjęcie, że wymienione w tym przepisie czynności bankowe są czynnościami, które są „zarezerwowane” do wykonywania tylko dla banków. Czynności wskazane w omawianym przepisie wskazują na obszar działania, który jest charakterystyczny dla działalności prowadzonej przez banki. Zawarcie z bankiem umowy przelewu wierzytelności nie pozwala na przyjęcie, zgodnie z argumentacją powoda, że podstawą dochodzonego przez niego roszczenia jest również czynność bankowa. Zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 5 u.p.b. nabywanie i zbywanie wierzytelności pieniężnych ma charakter czynności bankowej z zastrzeżeniem jednak gdy jest wykonywana przez bank. Jeżeli natomiast przedmiotowa czynność nie jest dokonywana przez bank, a jedynie przez podmiot zajmujący się przejmowaniem wierzytelności bankowych, to nie ma podstaw do przyjęcia, że dokonanej przez powoda czynności, jak w niniejszej sprawie, również przysługuje miano „czynności bankowej” i tym samym znajduje zastosowania regulacja z art. 13 ust. 1a u.k.s.c.

Nadto wskazać należy na ratio legis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. Nowelizacja, która wprowadziła omawianą normę była konsekwencją uchylenia niektórych przepisów prawa bankowego, które dotyczyły bankowych tytułów egzekucyjnych (art. 96 – 98). Do czasu wprowadzenia przedmiotowej nowelizacji, banki miały ułatwioną możliwość dochodzenia swoich roszczeń, za pomocą właśnie bankowych tytułów egzekucyjnych i tym samym banki nie były zobligowane do dochodzenia swoich roszczeń na drodze sądowej. Po wprowadzeniu nowelizacji w życie, taki obowiązek po stronie banków powstał. Wprowadzając wyjątek od zasady, która została wyrażona w punkcie pierwszym przepisu art. 13 u.k.s.c. w przedmiocie wysokości opłaty stosunkowej przy roszczeniach majątkowych, intencją ustawodawcy było

niewątpliwie złagodzenie ciężaru fiskalnego dla banków, które do tej pory były uprzywilejowane w prowadzeniu egzekucji roszczeń im przysługujących. Okoliczność, że celem nowelizacji było polepszenie sytuacji pozwanych, ponieważ w sytuacji pozytywnego rozpatrzenia pozwu będą w mniejszej wysokości obciążeni zwrotem kosztów procesu, jest nieuzasadnione.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 13 ust. 1a u.k.s.c. tylko w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe, opłata stosunkowa wynosi 5% wartości przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1.000 zł. Natomiast opłata od pozwu w tej sprawie, którym nie dochodzone roszczenia wynikającego z czynności bankowej, została prawidłowo wyliczona przez Sąd pierwszej instancji na kwotę 4.019 zł (80.362 zł x 5%). Nieuiszczenie opłaty stosunkowej jest brakiem fiskalnym, o którym mowa w art. 130 § 1 k.p.c. W zależności od tego, czy strona jest reprezentowana w postępowaniu sądowym przez zawodowego pełnomocnika, odmienne są skutki procesowe związane z nieuiszczeniem takiej opłaty. W sytuacji gdy strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie i wniosła nieopłacone w odpowiedniej wysokości pismo podlegające opłacie stosunkowej, wówczas przewodniczący zwraca pismo bez wzywania o uiszczenie opłaty. Zawodowy pełnomocnik powoda uiścił jedynie kwotę 1.000 zł, a więc prawidłowo Sąd Okręgowy orzekł o zwrocie pozwu na podstawie art. 130² § 1 k.p.c.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 398 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione, o czym orzekł w punkcie pierwszym sentencji.

Zgodnie z art. 350 § 1 k.p.c., Sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Sprostowanie orzeczeń sądowych prowadzi do przywrócenia w treści dokumentu orzeczenia - bez potrzeby uruchamiania nadzoru judykacyjnego - rzeczywistej woli składu sądu. Dlatego przedmiotem sprostowania może być wyłącznie oczywista omyłka sporządzającego dokument orzeczenia i uwidoczniona w osnowie tego dokumentu, nie zaś wadliwość, która wystąpiła już w procesie decyzyjnym orzekania. Za takową omyłkę należy uznać błędne oznaczenie w rubrum zaskarżonego zarządzenia przedmiotu postępowania, którym niewątpliwie nie jest rozwód, natomiast pozew o zapłatę, na co całościowo wskazuje materiał procesowy dotychczas zgromadzony w sprawie i w związku z tym na podstawie art. 350 § 1 i § 3 w zw. z art. 362 k.p.c., Sąd Apelacyjny dokonał sprostowania z urzędu, o czym orzekł w punkcie drugim sentencji.

SSA A. Sołtyka SSA D. Rostał SSA A. Kowalewski